

Nie jesteśmy podważani, a podważa Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 12.09.2016, 6:50:00

8 września na stronie internetowej radia RMF FM (RMF 24 – Fakty – Polska) pojawiła się informacja, że reporter tego Radia dotarł do wyników audytu przeprowadzonego w Stadninie Koni Michałów. W nagłówku do tej informacji możemy przeczytać: **Stadnina koni arabskich w Michałowie była zarządzana prawidłowo, bez naruszenia żadnych przepisów - wynika z audytu, do którego dotarł reporter RMF FM. Audyt został zlecony przez Agencję Nieruchomości Rolnych, krótko po ogłoszeniu odwołaniu wieloletniego prezesa prestiżowej hodowli Jerzego Białoboka. Agencja dostała wyniki w czerwcu, ale ich nie ujawniła.** A dalej, że: **Podsumowanie wszystkich punktów audytu kończy się sformułowaniami typu „nie stwierdzono nieprawidłowości albo brak istotnych uchybień”. Warto przypomnieć powody odwołania prezesów stadnin - wymieniano między innymi konstruowanie umów z partnerami zagranicznymi w taki sposób, że nie zabezpieczają interesów polskich podmiotów i ograniczają możliwość dochodzenia roszczeń. Chodzi o między innymi o umowy dzierżawy koni. Z audytu wynika, że w tym zakresie nie było nieprawidłowości. Stadnina w Michałowie pod kierownictwem Jerzego Białoboka dobrze prowadziła księgi i rachunkowość oraz prawidłowo składała sprawozdania z działalności. To wszystko nie podważa zasadności odwołania Białoboka.** Ponieważ mnie udało się dotrzeć do tego audytu, powiem tak: nie zgadzam się z dziennikarzami z RMF 24 tylko co do ostatniego zdania. To nie jest tak, że wyniki audytu mogą podważać zasadność odwołania **Jerzego Białoboka**. One podważają... trochę krzywdzą... i niesprawiedliwie decyzyjną władzę Agencji Nieruchomości Rolnych firmowaną i popieraną przez ministra **Krzysztofa Jurgieła**.

Raport zewnętrznej firmy BDO Sp. z o.o. liczy 50 stron. Nie chcę zanudzać Państwa przekopiowaniem całego raportu, ale w razie jakichś szczegółowych pytań, mam go w szufladzie i mogę służyć dalszymi informacjami. Chętnie go udostępnię zwłaszcza innym mediom i dziennikarzom, jeżeli ktoś chciałby się z nim zapoznać. Trzeba bowiem pokazywać zakamianie ministra Jurgieła i kierownictwa Agencji Nieruchomości Rolnych. Zamówiły audyt w nadziei, że wykaże coś, co pomoże uzasadnić zwolnienie Jerzego Białoboka. Kiedy z tej wielkiej chmury spadło zaledwie kilka kropel deszczu, ANR schowała audyt do szuflady, bo ujawnienie go pokazywałoby, że nie było żadnych podstaw do odwołania prezesa Białoboka. Przytoczamy tylko – podobnie jak RMF 24 - „Podsumowanie” i kilka najistotniejszych fragmentów z dwóch obszarów, które kontrolujących interesowały najbardziej, czyli współpraca stadnin z firmą Polturf oraz dzierżawy koni. Podsumowanie. Ocena systemu księgowości pod kątem zgodności z obowiązującymi przepisami: Przedmiotem analizy była zgodność systemu rachunkowości z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa oraz jakością wewnętrżnych procedur dotyczących udzielania zamówień. W zakresie zgodności systemu rachunkowości z obowiązującymi przepisami nie stwierdzono nieprawidłowości. Spółka nie opracowała jednolitych procedur wewnętrznych dotyczących udzielania zamówień. B. Ocena ujawnienia

operacji dotyczących kluczowych umów w księgach rachunkowych, w tym umów z kontrahentami zagranicznymi: Przedmiotem analizy szczególnej był, y umowy obowiązuje...ce w 2015 r., za wyjątkiem umów dzierżawy koni, dla których rozszerzono okres analizy o lata 2013, 2014. W ramach przeprowadzonych prac za kluczowe przyjęto następujące kryteria:

- w przypadku umów związanych z hodowlą koni przeanalizowano umowy kierujące siłą kryterium wartościowym (umowy z kontrahentami, z którymi rozrachunki w 2015 r. przekraczają 100 tys. zł, brutto), jak i istotnym - w ocenie badanych - znaczeniem dla hodowli;
- w przypadku pozostałych umów zastosowano kryterium wartościowe - umowy z kontrahentami, z którymi rozrachunki w 2015 r. przekraczają 100 tys. zł, brutto;
- za kluczowe uznano również umowy związane z dysponowaniem majątkiem Spółki (bazujące na puli umów udostępnionych przez Spółkę). W toku prac analitycznych nie stwierdzono nieprawidłowości wynikających z ujęcia umów w księgach.

C. Ocena kompletności ujęcia operacji w księgach: W zakresie kompletności ujęcia operacji w księgach nie stwierdzono istotnych uchybień.

D. Ocena właściwej klasyfikacji kosztów: Klasyfikacja kosztów dla celów sprawozdawczych zgodnej z ustawą o rachunkowości jest prawidłowa. Spółka nie opracowała i nie wdrożyła systemu pozwalającego na pełne ujęcie kosztów w podziale na poszczególne rodzaje produkcji rolnej na potrzeby sprawozdawcze do Agencji Nieruchomości Rolnych.

E. Ocena systemu kontroli wewnętrznej w zakresie zawierania umów, ujmowania przychodów, zatwierdzania i klasyfikacji kosztów, ujęcia ostatecznego rozliczenia przychodów i kosztów: W Spółce nie powołano odrębnej komórki kontroli wewnętrznej. Nie zidentyfikowano obszarów, w których stwierdzono by, że nie spełniają wymogów prawa. Na podstawie analizy rejestru delegacji zwracamy uwagę, że niektóre wyjazdy są, ułubowe Prezesa Zarządu w 2015 r. nie zostały w nim odnotowane. Analiza ekonomicznych aspektów umowy z firmą Polturf Ta część raportu liczy około 18 stron i ma około 6 podrozdziałów. Ta część interesowała mnie najbardziej. Dlaczego? Pamiętamy chyba wszyscy, jak minister Jurgiel grzmiał, na konferencjach prasowych o nienależnych zyskach firmy Polturf, o wspólnym okradaniu skarbu państwa przez Polturf i stadniny. A jak to wygląda z punktu widzenia firmy audytorskiej? Najduży jest pierwszy podrozdział, pt. **Historia współpracy z firmą Polturf S.C. oraz kontynuujcie współpracę z firmą Polturf Barbara Mazur od 2000 roku**. Nie widzę sensu przytaczania drobiazgowego opisu, jak to wyglądało w poszczególnych latach, ale na jedno warto zwrócić uwagę. Wbrew kłamstwom niektórych dziennikarzy i mediów, wybór firmy nastąpił, w drodze przetargu. Oto dowód: W dniu 8 listopada 2000 roku Prezesi Zarządu-Dyrektorzy Spółek Stadnina Koni Janów Podlaski Sp. z o.o., Stadnina Koni Michałów Sp. z o.o. oraz Stado Ogierów Białka Sp. z o.o. zawarły porozumienie, na mocy którego postanowili współpracować w zakresie wyłonienia organizatora Dni Arabskich w 2001. Strony porozumienia zgodnie ustaliły, że wyłonienie nastąpi w drodze publicznego zaproszenia do rokowania. Pełnomocnikiem do prowadzenia rokowań, został Prezes Stadniny Koni Janów Podlaski – Pan Marek Trela. Oferty miały być rozpatrzone przez komisję składającą się z przedstawicieli zainteresowanych Spółek oraz przedstawiciela Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa OT Warszawa. W rezultacie przeprowadzonego postępowania wyłoniono organizatora imprezy, którymi zostali „Polturf”; spółka cywilna oraz Spin Communications Sp. z o.o.. W dniu 10 stycznia 2001 roku została podpisana umowa na zorganizowanie w 2001 roku trzech imprez: Polskiego Narodowego Pokazu Koni Arabskich, Aukcji na Konie Czystej Krwi Arabskiej – Pride of Poland oraz Arabskiego Dnia Wyścigowego. Umowa została podpisana przez wszystkich zainteresowanych. /…/ Wynagrodzenie Organizatorów wynosi, o 6% od sumy netto uzyskanej ze sprzedaży koni podczas imprez oraz 80% nadwyżki pomiędzy wpłatami od sponsorów a kosztami zorganizowania i przeprowadzenia imprezy. W drugim podrozdziale pt. **Model wzajemnych rozliczeń**, znajdziemy tak... o to ocenę tych relacji: Konstrukcja umów z Organizatorem od 2002

roku w praktyce oznacza, a outsourcing usługi polegają...cej na organizacji imprezy z pełnym przeniesieniem na Organizatora ryzyka biznesowego związanego z jej organizacją.... Wszystkie przychody i koszty pozostawają po stronie organizatora imprezy. Wprowadzono na trzy lata (2010, 2011, 2012) pewien mechanizm zabezpieczający interes Organizatora, nie był to jednak mechanizm gwarantujący, że Organizator na pewno nie poniesie straty z tytułu przedsięwzięcia. Mechanizm ten gwarantował jedynie minimalny przychód z tytułu należnej prowizji dla Organizatora, nie odnosił się w żaden sposób do ewentualnie poniesionych kosztów organizacji. A na koniec tego podrozdziału: W trakcie prowadzonego przez BDO audytu na podstawie udostępnionych dokumentów i informacji nie stwierdzono nierzetelnego wywiązania się z umowy w zakresie modelu wzajemnych rozliczeń, lub nieprawidłowości wynikających z przyjętego rozwiązania. Wysokość prowizji to wnioski firmy BDO w tej części analizy: Podsumowując zakres organizowanej imprezy i koszty ponoszone przez Organizatora bez jakiegokolwiek formalnej gwarancji ich zwrotu w przypadku braku chętnych na nabycie oferowanych koni, wynagrodzenie prowizyjne można przypisać formule „Success fee”; która jest swoistą premią od sukcesu i jest powszechnie stosowana między kontrahentami gdzie poza celem ogólnym zdefiniowany jest cel dodatkowy w postaci zawarcia transakcji na najbardziej korzystnych warunkach. W wypadku aukcji celem dodatkowym jest taki dobór uczestników aby konie oferowane przez Stadniny oraz hodowców indywidualnych osiągnęły jak najwyższe ceny sprzedaży. Zgodnie z informacjami uzyskanymi od Pana Mateusza Leniewicza i Jaworskiego prowizje za czynności agenta pośredniczącego w transakcjach sprzedaży koni kształtują się pomiędzy 10% a 30%, przy czym górna granica charakterystyczna jest dla rynku amerykańskiego. W ocenie BDO można jednak byłoby rozważyć zasadność wprowadzenia progów w zakresie wysokości prowizji względem wartości sprzedanych koni (im większa wartość sprzedaży, tym niższy poziom procentowy prowizji). Zwracamy jednak uwagę, że rozwiązanie takie nie musi być efektywne, ze względu na małą wysokość prowizji może być demotywujące co do beneficjenta prowizji. Raport powykonawczy Zgodnie z umową firma Polturf musi, a każdorazowo przedstawia stadninom raport powykonawczy, a termin jego sporządzenia został określony na 30 listopada. Trzeba uczciwie powiedzieć, że w tej części firma BDO sformułowała zastrzeżenie. Oto one: Istotną wadą również konstrukcja umowy w zakresie definicji dwóch terminów: określonego w §11 pkt 3 czasu do ewentualnego rozwiązania umowy na rok przysię (60 dni od zakończenia Imprezy – praktycznie byłoby to termin do 20 października) oraz terminu przedstawienia raportu powykonawczego – 30 listopada – na podstawie którego można dokonać weryfikacji finansowych efektów Imprezy. Takie ustawienie w czasie – najpierw decyzja o kontynuacji a dopiero po niej weryfikacja efektów finansowych dotychczasowych działań, formalnie uniemożliwia podejmowanie racjonalnych decyzji na temat dalszej współpracy z firmą... Polturf. Umowy dzierżawy koni to co firma BDO napisała w raporcie na powyższy temat: Zgodnie z informacjami Spółki wydzierżawianie i dzierżawy koni były praktykowane przez stadninę od wielu lat. W wcześniejszych latach dotyczyły one niemal wyłącznie ogierów. Dzięki takim dzierżawom możliwe było wprowadzenie do hodowli nowej, obcej krwi, a co za tym idzie – poszerzenie puli genetycznej w stosunkowo niewielkiej populacji koni czystej krwi arabskiej. Dzięki dzierżawom udało się uniknąć nadmiernego spokrewnienia, jak również doczekać wielu czempionów. Od kilku lat, w związku z rozwojem nowych technologii w medycynie weterynaryjnej, coraz mniejsze znaczenie ma dzierżawa ogierów, ponieważ rozwinięty handel nasieniem, zarówno mroźnym, jak i świeżym. Zaczęła natomiast rozwijać się dzierżawa klaczy. Dzierżawca – w ramach rekompensaty za promocję klaczy, przygotowanie, trening i wystawienie na czempionatach – często ma możliwość pobrania od niej zarodków. Liczbą możliwych do pobrania zarodków określa umowa dzierżawy. Kopia umowy dzierżawy dostarczana jest

równocześnie do księżki stadnych dzierżawcy i wydzierżawiającego. Dzierżawca nie może zarejestrować w księżce stadnej wiatce rebiat, nie określa to umowa. A bez wpisu do księżki stadnej urodzone rebiat nie ma wartości. Ze względu na fakt, że umowa realizowana jest w miejscu przebywania klaczy, urodzone rebiat wpisywane są... do księżki stadnej w kraju urodzenia, w przypadku pobranych zarodków obowiązuje... przepisy księżki stadnej danego kraju. Spółka ma możliwość weryfikacji danych otrzymanych od dzierżawcy o urodzonych rebiat w księżce stadnej dzierżawcy. Zgodnie z uzyskanymi informacjami dzierżawy koni były realizowane w trybie zaproszenia skierowanego do wybranych stadnin. Przy wyborze istotnymi kryteriami były: miejsce do którego trafi koń, trener oraz możliwość promocyjnego kontrahenta. Umowy przewidywały, że pełne koszty utrzymania, uczestnictwa w pokazach i promocji ponosi wydzierżawiający. A potem jest szczegółowy opis warunków dzierżawy takich ogierów, jak: Esparto, El Omari, Equator czy Morion. Ponieważ warunki dwuletniej dzierżawy młodego, 3-letniego (w momencie rozpoczęcia dzierżawy) Moriona zdradził, a już ANR, próbując... „pogrążyć” Jerzego Białoboka, przypomnijmy, jak to wyglądało (pisałem o tym 15 kwietnia w artykule pt. „O kontrakcie na Moriona i nie tylko”; Dzierżawca, czyli katarska stadnina Al Thumama, zapłaciła, a jednorazowo (z góry, te pieniądze gdzie są już na koncie spółki) 200 tysięcy euro. W trakcie dzierżawy ogier w 2015 r. został Czempionem Świata Ogierów Młodszych w Paryżu (nagrody honorowe) oraz w 2016 r. Czempionem Ogierków Młodszych International Arabian Horse Show w Katarze – jak można wyczytać w raporcie. Warto dodać, że ta świetna promocja ogiera odbyła się na koszt dzierżawcy. A co on z tego miał, poza moją ojcowską... są, aw...? W 2016 roku dzierżawca bądzie miał, prawo pokryć 10 klaczy swojej własności. W 2017 roku dzierżawca bądzie miał, prawo pokryć dowolną... liczbą klaczy swojej własności. W 2017 roku dzierżawca bądzie oferował, na sprzedaż wszystkie zewnętrzne stanowki w cenie 5 000 EUR za stanowki. Z tych 5 000 EUR, 50 % bądzie przekazywane wydzierżawiającemu. Dzierżawca nie ma prawa zamrozić nasienia ogiera. A jak... to wielka... nieprawidłowości... próbował, a „pogrążyć” Jerzego Białoboka ANR: Wszelkie decyzje dotyczą...ce dziennego utrzymania, transportu i wystawiania ogiera na pokazach muszą... być zatwierdzone przez p. Jerzego Białoboka. Wybór prezentera musi być zatwierdzony przez p. Jerzego Białoboka. No faktycznie, powinno być zapisane, że zatwierdzającym powinien być prezes spółki, a nie imiennie Jerzy Białobok. Przecież prezesem nie jest się dożywotnio, o czym się boleśnie przekonał. Ale czy można się dziwić, że nie pomyślał, że w trakcie dzierżawy Moriona to już nie on bądzie prezesem? Przecież ten kontrakt to mistrzostwo świata. To dowód, jak świetnym menedżerem jest Jerzy Białobok. A cały raport firmy audytorskiej to tylko potwierdza. Same: „nie stwierdzono nieprawidłowości albo brak istotnych uchybień”; i kilka trzeciorzędnej wagi zastrzeżeń. Co z was za ludzie? Panowie – zwracam się do ministra **Krzysztofa Jurgiewicza**, prezesa ANR **Waldemara Humickiego**, dyrektora zespołu w sądownictwie (obecnie już wiceprezesa ANR) **Andrzeja Sutkowskiego** – czy rano możecie bez odrazy patrzeć w lustro, jak się golicie? Jacy z was ludzie, politycy, decydenci, że skrzywdziliście człowieka, który zasługuje na pochwałę i order, a nie na dymisję. Jaki sygnał wysyłacie do wyborców PiS: nieważne, jak świetnie ktoś zarządza firmą..., jak zechcemy to odwołamy kańdego. Bo my jesteśmy przy władzy i możemy robić, co się nam rzeknie podoba. Ale poczekajcie. Prędzej czy później wyborcy wam rachunek wystawią... A wracając do Jerzego Białoboka. Jutro, czyli 13 września, ogłoszenie werdyktu w sądzie o przywrócenie go do pracy. A nawet jeżeli sąd uzna, że nie ma podstaw do nakazania ANR, aby przywrócić do pracy Jerzego Białoboka, to powinien on złożyć papiery w konkursie na prezesa SK Michałow. Kwalifikacje ma wyśmienite, a audyt firmy BDO wykazał, czarno na białym, że prawo moralne tak. Jurku – startuj! **Marek Szewczyk**